

Manitou, Na z

Drodzy państwo niech każdy z radości zaszlochna
Ile sporów po których na lody chodzi się osobno
Rumianki na dobranoc mora i nad ranem
Bo ona wciąż za matką, o teściowa za dużym
Ile min gdy się wstawia, o jak kogut do boju
To co niby na niby ale trochę dalej
To co zaraz a wtedy o wiele za bardzo
I to co nie do końca jak ścieżki w ogrodzie
Wszystko potem jak nogi krzywe ale swoje
Matka z matką, państwo, się, kochacie, ci je